

Rosjanie zatrzymani na Białorusi zostali przesłuchani

1 sierpnia 2020

Rzecznik prasowy prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrij Pieskow powiedział dziennikarzom, że zatrzymani na Białorusi Rosjanie są pracownikami prywatnej firmy ochroniarskiej. „Jeśli chodzi o informacje o okolicznościach pobytu tych obywateli, to teraz z dużą dozą pewności możemy powiedzieć, że ci rosyjscy obywatele... przybyli tranzytem na Białoruś. Mieli lecieć do innego kraju, więc ich pobyt nie ma nic wspólnego z samą Białorusią czy z białoruskimi sprawami” – powiedział Pieskow. Dodał, że Rosjanie spóźnili się na samolot i czekają na wylot. Pieskow zaznaczył również, że mają bilety do Stambułu i są pracownikami prywatnej firmy ochroniarskiej.

<https://www.youtube.com/watch?v=zv3Ww9nK0aU>

Rosjanie zatrzymani na Białorusi zostali przesłuchani w obecności adwokatów, ich zeznania są niespójne i różnią się – powiedział szef zespołu śledczego Aleksander Agafonow. „To oczywiste, że w ramach zorganizowanych przygotowań do popełnienia przestępstwa napastnicy przygotowują sobie alibi. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku zatrzymania 33 obywateli Rosji, którzy mieli bilety na lot do Stambułu w Turcji na 25 lipca, ale jak wykazało dochodzenie, nie zamierzali tam lecieć” – powiedział Agafonow w wywiadzie dla białoruskiej państwowej telewizji ONT.

Wcześniej okazało się, że pracownikom ambasady rosyjskiej obiecano do końca dnia w piątek dać dostęp do Rosjan zatrzymanych na Białorusi – powiedział szef rosyjskiej placówki dyplomatycznej w Mińsku Dmitrij Miezencew. „Powiedziano nam, że zostanie to dziś zagwarantowane do końca

dnia” – powiedział Dmitrij Miezencew na antenie kanału tv Rossija-1. Według niego opóźnienie związane jest z korespondencją między Komitetem Śledczym, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Spraw Zagranicznych Białorusi. „Naszym głównym zadaniem jest jak najszybsze uwolnienie obywateli Rosji, zdjęcie... niesprawiedliwych, nieuzasadnionych twierdzeń, że znajdowali się tu w nielegalnych celach” – powiedział Dmitrij Miezencew.

Białoruskie media podały w środę, powołując się na anonimowe źródło w organach ścigania, że pod Mińskiem zatrzymano 32 bojowników zagranicznej prywatnej firmy Wagner”, a jeszcze jeden został zatrzymany na południu kraju. Wszyscy, według agencji, to Rosjanie. Jednocześnie, jak wynika z wiadomości, wcześniej napłynęły informacje o przybyciu na Białoruś „ponad 200 bojowników w celu zdestabilizowania sytuacji podczas kampanii wyborczej”. Później ambasada Federacji Rosyjskiej poinformowała, że otrzymała oficjalne zawiadomienie od MSZ Białorusi o zatrzymaniu 32 Rosjan.

Wcześniej informowano, że Białoruś przekazała Ukrainie listę zatrzymanych Rosjan, funkcjonariusze będą ich sprawdzać pod kątem udziału w działaniach wojennych w Donbasie. Poinformował o tym na briefingu w piątek szef MSZ Ukrainy Dmitrij Kuleba.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net